

Rolbiecki, Waldemar

Lenin a problemy przewidywania przyszłości

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 15/1, 13-29

1970

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Waldemar Rolbiecki

LENIN A PROBLEMY PRZEWIDYWANIA PRZYSZŁOŚCI*

W artykule tym zamierzam przedstawić stosunek Włodzimierza Lenina do paru — umyślnie wybranych — problemów przewidywania przyszłości.

Lenin był wybitnym prognostą społecznym. Poczynania swe w tym charakterze opierał na głębokiej wiedzy społecznej i filozoficznej oraz łączył z praktyczną działalnością społeczną, a przede wszystkim z walką polityczną. Poznanie jego stosunku do problemów przewidywania przyszłości miałyby nie tylko znaczenie historyczne, ale mogłyby także wydatnie przyczynić się do rozwoju zarówno prognostyki, jak i prognozologii, tj. praktyki przewidywania przyszłości i dotyczącej tej praktyki dyscypliny teoretycznej.

Problemy przyszłości, zwłaszcza przyszłości życia społecznego, i problemy jej przewidywania należą obecnie do szczególnie żywo dyskutowanych i opracowywanych teoretycznie. Przeżywamy jak gdyby wielką eksplozję zainteresowań przyszłością zarówno wśród szerokiej publiczności całego świata, jak i w kołach przeróżnych specjalistów¹.

W dociekaniach i rozważaniach prognostycznych i prognozologicznych dochodzą do głosu rozmaite stanowiska światopoglądowe, filozoficzne i po prostu polityczne — a wśród nich nierzadko stanowiska ewidentnie antynaukowe i politycznie wsteczne. Te ostatnie uzyskują nawet bardzo duże wpływy, wykraczające daleko poza niejako przyrodzoną sferę oddziaływań tej bazy społecznej, z której wyrastają.

Prognozy społeczne i towarzyszące im rozważania teoretyczne — dotyczące bądź co bądź spraw dość mglistych, trudno uchwytnych, lecz jakże nieobojętnych — mają, siłą rzeczy, charakter wybitnie ideologiczny. Mogą być znakomitym środkiem propagandy, a nawet wręcz orężem wojny psychologicznej. Nic więc dziwnego, że skwapliwie są w tym charakterze wykorzystywane. Z reguły jednak dzieje się to pod osłoną zapewnień o naukowości lansowanych poglądów i sugestii „futurologicznych”.

Mimo to — jak na razie — bynajmniej nieczęsto dochodzi na tym terenie do otwartych ostrych starć między różnymi stanowiskami światopoglądowymi, filozoficznymi i politycznymi. Stanowiska te są bowiem na ogół raczej przemycane lub na wpół tylko świadomie przyjmowane niż wyraźnie przedstawiane i broniące. Umożliwia to „poko-

* Artykuł ten jest fragmentem większej, nie ukończonej jeszcze pracy, poświęconej analizie „warsztatu prognostycznego” Włodzimierza Lenina.

¹ Przyczyny tego zjawiska analizowałem w artykule *Prognozyka — futurologia — prognozologia*. „Zagadnienia Naukoznawstwa”, nr 2—4/1967.

jową koegzystencję” zdecydowanie sprzecznych elementów, niejednokrotnie nawet w obrębie poszczególnych elaboratów. „Pokój” ten godny jest jednak ubolewania jako źródło dezorientacji, pozwalającej na przysłowiowe łowienie ryb w mętnej wodzie.

Podjmując się przedstawienia stanowiska Lenina w sprawach dotyczących przewidywania przyszłości, traktuję to jako przyczynek do historycznego podbudowania, a tym samym i do rozwijania *sui generis* samowiedzy marksistowsko-leninowskiego nurtu prognostyki i prognozologii.

Nie mogąc przedstawić całości poglądów i postaw Lenina w tych dziedzinach (byłoby to zadanie znacznie przekraczające ramy tego artykułu), zajmę się jego stanowiskiem w paru zaledwie kwestiach, lecz — jak już wspomniałem — specjalnie wybranych. Są to kwestie, po pierwsze, bardzo podstawowe, a po drugie takie, w których stanowisko Lenina zdecydowanie różni się od stanowisk zajmowanych obecnie przez bardzo wielu szczególnie wpływowych tzw. futurologów.

1. AFIRMACJA PRZYSZŁOŚCI

Bardzo wielu dzisiejszych futurologów — chyba znaczna ich większość (choć oczywiście trudno byłoby to precyzyjnie wyliczyć) — żywi w stosunku do zasadniczego przedmiotu swoich dociekań i rozważań, tj. do przyszłości, bardzo znamienity stosunek emocjonalny. Jest to stosunek w istocie negatywny, jak gdyby obronny stosunek nieufności, a nawet bojaźni, który można by lapidarnie nazwać futurofobią. Współczesnego futurologa bowiem interesują w przyszłości przeważnie — oczekujące ludzkość klęski, niebezpieczeństwa tych klęsk, możliwości ich uniknięcia i sposoby zabezpieczenia się przed nimi. Mają to być klęski najrozmaitszego rodzaju i kalibru, poczynając od powszechnej zagłady w wyniku wojny rakietowo-nuklearnej, poprzez przeludnienie poszczególnych krajów i całej planety, poprzez nowsze skażenie wód i atmosfery, a na klęsce nadmiaru wolnego czasu — nie kończąc. To najczęściej właśnie te klęski, ich niebezpieczeństwa, możliwości ich uniknięcia i sposoby zabezpieczenia się przed nimi noszą miano „problemów przyszłościowych” i stanowią główny przedmiot „przyszłościowych badań”.

Futurologdy ci oczywiście interesują się takimi sprawami, jak np. perspektywy rozwoju nauki, techniki, gospodarki, kultury itd., a nawet poświęcają im bardzo dużo uwagi i wysiłku, lecz w wielkiej mierze interesują się nimi właśnie jako środkami zapobieżenia takim czy innym klęskom. Tak np. opanowywanie przez ludzkość w przyszłości innych ciał niebieskich rozważane bywa często jako sposób na rozładowanie przeludnienia Ziemi przez wysyłanie z niej nadwyżek ludności.

Spśród wielu programowych wypowiedzi czołowych futurologów, wyrażających tę właśnie postawę wobec przyszłości, szczególnie wymowna (przede wszystkim podtekstami!) jest wypowiedź Michela Masseneta, jednego z głównych teoretyków i ideologów słynnego paryskiego międzynarodowego ośrodka „Futuribles”: „Racjonalne przewidywanie, zrodzone z procesu zmian społecznych, do którego dorzuca ono, dzięki swemu istnieniu, nowe źródło zmian, zachęca nas do przeczuwania nie kresu niepewnych przygód ludzkich, ale przypuszczalnego powrotu do spokojnego rytmu historii. Poszukiwania takie powinny być ześrodkowane na pojęciach nasycenia i przesycenia, dobrze znanych ekonomistom i demo-

grafom. Jeśli doprowadziłyby one do wystarczająco precyzyjnych wniosków, możliwe, że pozwoliłyby ludzkości samej podjąć kroki zaradcze, umożliwiające znaczne złagodzenie przyspieszenia rytmu historii. W ten sposób przewidywanie pozwoliłoby człowiekowi opanować jeden z podstawowych elementów kształtujących jego sytuację — element, którym dotychczas interesował się zbyt mało, mianowicie rytm ewolucji życia zbiorowego”².

August Comte stawiał niegdyś przed całą nauką hasło: „wiedzieć, aby przewidywać, przewidywać, aby móc działać” (*savoir pour prévoir pour pouvoir*). Parafrazując to hasło, można by sporą część dzisiejszej futurologii opatrzyć dewizą: przewidywać, aby przeciwdziałać.

*

Z futurofobowym i defensywnym nastawieniem wielu współczesnych futurologów ostro kontrastuje postawa Lenina. Obce mu były wszelkie tendencje do „zawracania koła historii” czy tylko „zwalniania jej rytmu” — co zresztą uważał za zasadniczo niemożliwe. Dawał temu wielokrotnie wyraz — choćby polemizując z narodnikami, którzy takie właśnie tendencje reprezentowali³. Progностyczną postawę Lenina (niewiele tylko upraszczając sprawę) można by, w przeciwstawieniu do przedstawionej już postawy futurologów, scharakteryzować ogólnie taką oto dewizą: przewidywać, aby poprzeć naturalne tendencje rozwoju.

Dobitny wyraz tej afirmatywnej i ofensywnej postawie dał Lenin w 1895 r., w artykule-nekrologu poświęconym Engelsowi, gdy porównywał poglądy Marksa i Engelsa z poglądami innych socjalistów lat czterdziestych XIX w. Pisał wtedy: „...prawie wszyscy ówczesni socjaliści i w ogóle przyjaciele klasy robotniczej widzieli w proletariacie jedynie ropiejący wrzód i spoglądali z przerażeniem na to, jak wraz ze wzrostem przemysłu zbiera również ten wrzód. Dlatego też wszyscy oni przemysłowi nad tym, w jaki sposób powstrzymać rozwój przemysłu i proletariatu, powstrzymać «koło historii». Wbrew tej powszechnej obawie przed rozwojem proletariatu Marks i Engels wszystkie swoje nadzieje pokładali w nieprzerwanym jego wzroście. Im więcej proletariuszy, tym większa jest ich siła jako klasy rewolucyjnej, tym bliższy i bardziej możliwy jest socjalizm”⁴.

Oczywiście Lenin dostrzegał różne złe, bolesne, a nawet tragiczne strony rozwoju społecznego. Jednak — w przeciwieństwie do większości autorów burżuazyjnych — nie ujmował ich katastroficznie, lecz przeciwnie, widział za nimi zadatki lepszej przyszłości. Oto jak ujął Lenin te sprawy np. w napisanym w 1914 r. (w Poroninie i Bernie), przeznaczonym do encyklopedii artykule o Marksie, gdy streszczał jego Kapi-

² M. Massenet, *Introduction à une sociologie de la prévision*. „Bulletin SEDEIS. Futuribles” (dalej cytowany jako: „Futuribles”), nr 60, 1963, s. 23. SEDEIS jest to skrót nazwy: *Société d'Études et de Documentation Économiques, Industrielles et Sociales*.

³ Zob.: W. I. Lenin, *Co to są „przyjaciele ludu” i jak oni wojują przeciwko socjaldemokratom?*; oraz: *Treść ekonomiczna narodnictwa i jej krytyka w książce P. Struwego*. W: *Dzieła*, t. 1, ss. 127—357 oraz 359—553. (Tu i dalej artykuł wskazuje lub cytuje jako: *Dzieła*, wydanie: W. I. Lenin, *Dzieła*. T. 1—40. Warszawa 1949—1966).

⁴ W. I. Lenin, *Fryderyk Engels*. W: *Dzieła*, t. 2, s. 6.

tał⁵: „...praca kobiet i dzieci, rozkład patriarchalnej rodziny przez kapitalizm nieuniknienie przybierają w dzisiejszym społeczeństwie najstraszliwsze, katastrofalne i ohydne formy. Niemniej jednak «wielki przemysł, który kobietom oraz młodocianym i dzieciom płci obojga wyznacza, poza sferą życia domowego, rozstrzygającą rolę w społecznie zorganizowanym procesie produkcji, stwarza w ten sposób nowe podłoże gospodarcze dla wyższej formy rodziny i stosunku obu płci [...]»”⁶.

W obu przytoczonych wypadkach Lenin wystąpił w roli popularyzatora dorobku naukowego swoich wielkich poprzedników — Marksa i Engelsa. O ile jednak Marks i Engels kładli stosunkowo większy nacisk na demaskowanie i analizę kapitalizmu, o tyle Lenin przesunął akcent wyraźnie na wizję przyszłości. Jeszcze wyraźniej moment ów występuje w tych pracach Lenina, w których przedstawia on rezultaty własnych analiz i dociekań. Przykładem niech będzie choćby napisana w marcu 1917 r. praca *Rewolucja w Rosji a zadania robotników wszystkich krajów*, którą rozpoczyna od pełnego satysfakcji stwierdzenia, że przewidywania o przekształcaniu się „wojny imperialistycznej, czyli wojny między kapitalistami o podział zagrabionego łupu”, w „wojnę robotników przeciwko kapitalistom” zaczęły się sprawdzać⁷. Bardzo znamienny jest też fragment pracy Lenina *Co robić?*, w którym słowami zapożyczonymi od Pisariewa głosi pochwałę marzeń o przyszłości: „Gdyby człowiek był zupełnie pozbawiony zdolności marzenia w ten sposób, gdyby nie mógł wybiegać czasem naprzód i w swej wyobraźni oglądać całkowity i wykończony obraz tego samego tworu, który dopiero zaczyna kształtować się w jego rękach — to absolutnie nie mogę sobie wyobrazić, jaka podnieta zmuszałaby człowieka do inicjowania i doprowadzania do końca wielkich i wyczerpujących siły prac w dziedzinie sztuki, nauki i życia praktycznego”⁸.

*

Stwierdzenie różnicy postaw futurologów i Lenina wobec przyszłości nasuwa oczywiście pytanie o jej przyczynę.

Weźmy pod uwagę najpierw możliwość, iż różnica ta jest odbiciem obiektywnej zasadniczej odmienności obu okresów — okresu Lenina i okresu obecnego, w którym żyją i działają futurologi — a nawet po prostu odbiciem wyjątkowości obecnych czasów w sensie raptownego wzrostu tempa narastania wielu trudności życia społecznego i pojawiania się jakościowo nowych jego zagrożeń. Na czynnik ten zwracają uwagę przede wszystkim sami futurologi, wskazując na rozmaite „eksplozje” (np. demograficzną) i „zalewy” (np. motoryzacyjny), a także na powstanie broni nuklearnej, zagrażającej dalszej egzystencji ludzkości.

Ta próba wyjaśnienia jest niewątpliwie bardzo sugestywna, jej wartość poznawcza budzi jednak wątpliwości. Wyłania się bowiem pytanie, w jakim stopniu odzwierciedla ona obiektywne cechy obecnej sytuacji ludzkości, a w jakim — jest rezultatem swego rodzaju złudzenia perspektywicznego, polegającego na gubieniu proporcji w ocenie i porów-

⁵ Por.: K. Marks, *Kapitał. Krytyka ekonomii politycznej*. T. 1, Warszawa 1951, ss. 398—546, rozdz. 13 *Maszyna i wielki przemysł*.

⁶ W. I. Lenin, *Karol Marks*. W: *Dzieła*, t. 21, ss. 61—62.

⁷ W. I. Lenin, *Rewolucja w Rosji a zadania robotników wszystkich krajów*. W: *Dzieła*, t. 23, s. 385.

⁸ W. I. Lenin, *Co robić? Palące zagadnienia naszego ruchu*. W: *Dzieła*, t. 5, s. 561. Lenin cytuje tu artykuł D. I. Pisariewa, *Promachi niezrietoj mysli*.

nywaniu epoki własnej i epok minionych. Weźmy przykład choćby broni nuklearnej, tak powszechnie stanowiącej dziś przedmiot zatroskanej uwagi. Zrzucenie pierwszych bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki wywołało niewątpliwie ogromny szok w świadomości ludzi. Czy jednak reakcje emocjonalne, które poprzednio wywoływało wprowadzanie innych rodzajów broni, np. gazów bojowych, dynamitu, a jeszcze dawniej (tak dziś niegroźnie przedstawiającej się) kuszy, nie były — przy uwzględnieniu odpowiednich proporcji — mniej więcej tego samego rzędu wielkości? W każdym razie historia przekazała nam informacje, że i te zdarzenia oceniano swego czasu jako niezwykle — właśnie niezwykle — wstrząsające.

Nie możemy tu podejmować gruntownej analizy i oceny tej próby wyjaśnienia różnicy omawianych postaw prognostycznych. Wydaje się jednak, iż ewentualna, bardzo problematyczna wyjątkowość naszych czasów różnicy dostatecznie nie wyjaśnia, a także, iż nie jest ona najważniejszym czynnikiem powodującym tę różnicę.

Wydaje się też, iż zasadniczych, głównych źródeł — z jednej strony Leninowskiego optymizmu i afirmacji przyszłości, z drugiej zaś pesymizmu i futurofobii wielu dzisiejszych futurologów — należy szukać nie w globalnie pojętej sytuacji ludzkości, lecz w sytuacjach klas i grup społecznych, reprezentowanych z jednej strony przez Lenina, a z drugiej — przez tych właśnie futurologów. Wiadomo bowiem, że przedstawiciele klas i innych grup społecznych, wchodzących dopiero „na arenę dziejów”, z reguły spoglądają w przyszłość z nadzieją i ufnością, natomiast przedstawiciele klas i grup, z tej areny już spychanych, z reguły zapatrują się na przyszłość w kolorach raczej ciemnych; często przy tym skłonni są utożsamiać perspektywy klęski własnej klasy, lub grupy społecznej z perspektywami klęski powszechnej⁹.

Siły społeczne i obozy polityczne, z którymi związany jest i które reprezentuje obecny ruch futurologiczny, są rozmaite. Tak więc i oblicze społeczno-ideowe futurologii nie jest jednolite. Niemniej wskazać można pewne dominujące w niej siły i tendencje.

Spora część wielkich akcji futurologicznych podejmowana jest po prostu pod egidą rządów czołowych państw kapitalistycznych. Do akcji tych należy np. ciesząca się zasłużoną sławą, w wielkim stopniu pionierska akcja, która była przeprowadzona w latach 1962—1964 na polecenie rządu francuskiego przez zespół ekspertów zwany „Grupą 1985” pod przewodnictwem generalnego komisarza planu Pierre’a Masségo i zmierzała do opracowania wizji Francji w 1985 r.¹⁰ Zaliczają się do nich też głośne akcje przeprowadzane przez ośrodek RAND-Corporation w Santa Monica w Kalifornii — faktycznie rządowy ośrodek studyjny, a formalnie towarzystwo (*nonprofit organization*), pracujące na zasadzie ekspertyz zamawianych przez różne instytucje, przede wszystkim przez administrację, siły zbrojne i wywiad Stanów Zjednoczonych, a także przez niektóre instytucje pozaamerykańskie; wielkim rozgłosem cieszą

⁹ Na zjawisko to w zakresie oceny perspektyw skutków społecznych postępu technicznego przez przedstawicieli burżuazji zwracał uwagę E. Olszewski w artykule *Z rozważań nad humanizmem i postępem technicznym*. W: *Problemy kultury i wychowania. Zbiór studiów*. Warszawa 1963, ss. 381—382. Olszewski wyraził przy tym słuszny — jak się zdaje — pogląd, iż „sama technika stwarza narzędzia «przewycięzania» sprzeczności między rozwojem techniki a warunkami bytowania człowieka” (*op. cit.*, s. 378).

¹⁰ Por. sprawozdanie z prac tej grupy: *Reflexions pour 1985*. Paris 1964.

się zwłaszcza akcje tego ośrodka kierowane przez T. I. Gordona i Olafa Helmera, m. in. słynna akcja przeprowadzona „delficką techniką posługiwania się ekspertami”¹¹. Należą tu również liczne akcje podejmowane pod egidą takich organizacji międzynarodowych, jak NATO, OCDE, Rada Europejska i in.

Bardzo duży wpływ na rozwój futurologii ma zachodnioeuropejska socjaldemokracja. Większość czołowych instytutów w zachodniej Europie (np. w Wiedniu i Oslo) została założona i jest kierowana przez znanych socjaldemokratów (Roberta Jungka, Johana Galtunga i in.). Ważnym ośrodkiem futurologicznym jest tzw. Wolny Uniwersytet w Berlinie Zachodnim, którego profesor, Ossip Flechtheim, jest *nota bene* autorem samego terminu „futuresologia”. Spore wpływy na rozwój futurologii mają też tendencje katolickie, występujące m. in. we wspomnianym paryskim międzynarodowym ośrodku „Futuribles”.

W Stanach Zjednoczonych największym mecenasem futurologii jest bezpośrednio wielki kapitał — zwłaszcza takie jego ugrupowania, jak Motor Ford Corporation, Kaiser Aluminium, Chemical Corporation, nie licząc firm pomniejszych (jak chociażby browary Joseph E. Seagram and Sons, które sfinansowały dla celów reklamowych efektywną imprezę futurologiczną z udziałem laureata nagrody Nobla i paru innych wielkich sław naukowych).

Wreszcie niemałą rolę w inspirowaniu rozwoju futurologii odgrywają idee pacyfistyczne — idee różnych odłamów ruchu obrońców pokoju.

Natomiast liczne, szczytujące się długą już i bogatą tradycją prace prognostyczne podejmowane w krajach socjalistycznych, przede wszystkim w ramach planowania społecznego (planowania rozwoju gospodarki, kultury, nauki itd.), na ogół nie były zaliczane do nurtu futurologicznego (choć, zwłaszcza ostatnio, nie brak różnych prób nawiązania bliższych stosunków współpracy między reprezentantami tych prac a reprezentantami zachodniej futurologii dla „nadrobienia zapóźnienia futurologicznego” naszych krajów).

Ogólnie można powiedzieć, iż najgłośniejsze i najbardziej wpływowe ośrodki futurologii są z reguły ewidentnymi reprezentantami sił społecznych wstecznych, wyrazicielami nastrojów klas i grup społecznych zagrożonych w dalszej egzystencji. Obiektywna, faktycznie *be z n a d z i e j n a* (w stosunkowo bliskiej już perspektywie) sytuacja tych klas i grup społecznych znajduje odbicie w twórczości współczesnych futurologów, przy czym poczucie rosnącego zagrożenia przenosi się także na ich ocenę wielu zjawisk i perspektyw o charakterze w zasadzie pozaklasowym.

Osobista sytuacja społeczna — ta, która w wypadku burżuazyjnych futurologów wydaje się głównym źródłem ich futurofobii — w wypadku Lenina jest źródłem jego zasadniczo afirmatywnego stosunku do przyszłości. Oczywiście nie ma tu potrzeby charakteryzowania Lenina jako przedstawiciela i rzecznika wchodzącej na arenę dziejów klasy robotniczej, z którą on — postępowy inteligent — identyfikował osobiste dążenia i nadzieje. Dodajmy tylko, że zasadniczo afirmatywny stosunek do przyszłości (oparty na poznaniu praw rozwoju społeczeństwa) był nie tylko skutkiem tej identyfikacji, lecz i koniecznym warunkiem odegrania przez Lenina historycznej roli wodza, który poprowadził klasę robotniczą

¹¹ Por.: *Report on Long Rang Forecasting Study*, „RAND Publication”, nr 2982, 1964; oraz: T. I. Gordon, O. Helmer, *Prospective à long terme*, „Futuribles”, nr 88, 1965.

do walki uwieńczonej największym przewrotem społecznym w całych dotychczasowych dziejach ludzkości; brak „wiary w przyszłość” odegrał tę rolę zapewne by mu uniemożliwił.

2. STANOWISKO W KWESTII ZDETERMINOWANIA I PRZEWIDYWALNOŚCI PRZYSZŁOŚCI

Drugim, obok futurofobii, szczególnie często występującym rysem współczesnej futurologii jest zaprzeczanie tezy o zdeterminowaniu i przewidywalności przyszłości. Całkowitej negacji tej tezy nazbyt oczywiście przeczyłoby codzienne doświadczenie: każdy przecież zdaje sobie sprawę, iż faktycznie przewiduje zdarzenia przyszłe i że przewidywania swe opiera na jakimś zdeterminowaniu tych zdarzeń. Dlatego całkowitej negacji raczej nie spotyka się. Spotyka się natomiast (w wielu różnych wersjach) tezę o ograniczoności zdeterminowania i przewidywalności przyszłości. Szczególnie często przy tym atakowane bywają prawa rozwoju historycznego.

Cytowany już Massenet w innej swej pracy, w której jak gdyby podsumował wyniki kolokwium futurologicznego, odbytego w 1962 r. w Genewie pod przewodnictwem jednego z głównych teoretyków futurologii Bertranda de Jouvenela, ujął to tak: „Istnieje powszechna zgodność co do niemożliwości przewidywania w dwóch przynajmniej dziedzinach: historii całej ludzkości oraz osobistych decyzji”. W innym zaś miejscu tej pracy stwierdził: „Zgodnie odrzucamy wszelkie założenia, w myśl których przyszłość jest z góry określana przez teraźniejszość, tzn. wszelkie koncepcje oparte na pojęciu konieczności historycznej”¹².

Także i to stanowisko wielu, bardzo wielu dzisiejszych futurologów (podobnie, jak omawiana powyżej ich futurofobia) ma bardzo wyraźne umotywowanie klasowe: nie chcąc pogodzić się z przemijaniem własnej bazy społecznej, negują oni prawa naukowe to przemijanie stwierdzające¹³. Co więcej, w negowaniu tych praw widzą (i słusznie!) po prostu swój moralny klasowy obowiązek. Massenet tak to ujął:

„Zagadnienia dotyczące zasadności i możliwości przewidywania są dwiema różnymi sprawami. Pojęcie zasadności łączy się z kryteriami natury moralnej. Pojęcie możliwości odwołuje się do kryteriów natury logicznej. Wstępne omówienie zasadności jakiegoś działania przewidywanego wydaje się konieczne. Dla zwolenników takiego pojmowania dziejów, w jakim mieści się pojęcie wolności ludzkiej, przyczynianie się, nawet mimowolne, do wysuwania koncepcji postulującej konieczność historyczną byłoby pożałowania godnym zabiegiem. Otóż można sobie zadać pytanie: czy podejmowanie jakiegoś konkretnego przewidywania politycznego nie zakłada postawy opierającej się na przyjęciu tej właśnie konieczności? Zapewne trudno byłoby przeprowadzić logiczny dowód na prawdziwość tej dedukcji. Na płaszczyźnie moralnej pytanie takie jednak może się nasunąć, ponieważ postawa przewidywawcza faworyzuje fakty kosztem wartości i dlatego kryje w sobie pewne niebezpieczeństwa.

¹² M. Massenet, *Études méthodologiques sur les futuribles*. „Futuribles”, nr 52, 1963, ss. 17 i 5.

¹³ W cytowanej tu już pracy Karol Marks Lenin pisał: „Z dotychczasowego układu wynika, że nieuchronność przekształcenia społeczeństwa kapitalistycznego w socjalistyczne wyprowadza Marks całkowicie i wyłącznie z ekonomicznego prawa ruchu współczesnego społeczeństwa”. *Dzieła*, t. 21, s. 61.

Tak więc, kiedy stawiamy sobie pytanie co do przyszłości demokracji¹⁴, rozpatrujemy ten system polityczny, nie biorąc — z konieczności — pod uwagę wartości, jakie sobą przedstawia. Zmuszeni jesteśmy traktować go jako jeden z licznych politycznych systemów, tzn. jako pewne ewoluujące zjawisko, skazane pewnego dnia na ustąpienie miejsca innemu. Już samo to pytanie stawia demokrację w rzędzie zjawisk, co do których trwałości można mieć wątpliwości, podczas gdy jedyna poprawna, z moralnego punktu widzenia, postawa polega na zadaniu pytania: czy pragniemy, aby demokracja trwała, czy też nie? W wypadku odpowiedzi twierdzącej nie pozostaje nic innego, jak działać w celu zapewnienia tej trwałości. Innymi słowy, demokracja stanowi wtedy wartość, wobec której należy przyjąć postawę zaangażowania, nie zaś pseudoobiektywną postawę opartą na rachunku prawdopodobieństwa. Podobnej postawy można wymagać w odniesieniu do innych wartości — takich jak cywilizacja, prawo itp.”¹⁵

Sformułowania Masseneta — katolickiego filozofa, socjologa, polityka i publicysty, wykładowcy Instytutu Nauk Politycznych i Instytutu Katolickiego w Paryżu — należą niewątpliwie do sformułowań skrajnych pod względem otwartości. Niemniej wyrażone przez niego idee ożywiają również bardzo wielu innych futurologów, a wśród nich także wielu futurologów związanych z zachodnioeuropejską socjaldemokracją. Przykładami takich postaw mogą być choćby referaty przedstawione na Inauguracyjnym Międzynarodowym Kongresie Badań Przyszłości w Oslo we wrześniu 1967 r., a zwłaszcza wystąpienia dwu głównych inicjatorów i organizatorów tego kongresu, wspomnianych wyżej: Roberta Jungka, dyrektora Institut für Zukunftsfragen w Wiedniu, i Johana Galtunga, dyrektora International Peace Research Institute w Oslo¹⁶.

*

Problemy praw rozwoju społecznego, konieczności historycznej i związanego z tym dylematu wolności i konieczności Lenin podjął już w latach dziewięćdziesiątych XIX w., gdy właśnie wkraczał na arenę działalności politycznej i naukowej. W tym czasie wielkie wpływy wśród inteligencji w Rosji mieli narodnicy, którzy rozwój społeczeństwa rozpatrywali nie z punktu widzenia obiektywnych praw, lecz (podobnie jak współczesny nam Massenet) z punktu widzenia idealnego wzoru życia społecznego, dostosowanego do przyjętych i założonych idealnych potrzeb jednostki ludzkiej. Tym subiektywistycznym i idealistycznym tendencjom w socjologii i polityce Lenin wydał walkę przede wszystkim w dwu (cytowanych już) wczesnych pracach: *Co to są przyjaciele ludu* (1894 r.) i *Treść ekonomiczna narodnictwa* (1895 r.)¹⁷, w których przeciwstawił im idee monizmu materialistycznego i determinizmu, rozwijając koncepcję formacji społeczno-ekonomicznych i teorię prawidłowości procesu historycznego.

Stały się one też silną podstawą Leninowskiej prognostyki. „Zrozumienie nieuchronności zjawiska — pisał Lenin w 1897 r. — rodzi, natu-

¹⁴ Oczywiście: demokracji burżuazyjnej — W. R.

¹⁵ M. Massenet, *Études* [...], s. 4.

¹⁶ Por.: *Mankind 2000*. Oslo 1969. Jest to zbiór referatów przedstawionych na tym kongresie; dostarczają one również wielu przykładów omawianej powyżej futurofobii.

¹⁷ Zob. przypis 3.

ralnie, zupełnie inny stosunek do niego, umiejętność oceny różnych jego stron”¹⁸.

Walkę z subiektywizmem i idealizmem w socjologii i polityce współcześnie z Leninem podejmowali także inni marksiści, a głównie Jerzy Plechanow; problemami tymi zajmował się on m. in. w pracach: *Przyczynek do zagadnienia rozwoju monistycznego pojmowania dziejów* (1894 r.) oraz *O roli jednostki w historii* (1898 r.)¹⁹. Proces rozwoju społecznego interesował Plechanowa jednak przede wszystkim i prawie wyłącznie od strony obiektywnych podstaw ekonomicznych. Centralną kategorią jego rozważań i polemik była konieczność historyczna, aktywnej zaś roli człowieka jako twórcy historii wyraźnie nie doceniał i pomniejszał ją. Podobne stanowiska zajmowali też inni oficjalni teoretycy marksizmu II Międzynarodówki, np. Karol Kautsky.

Leninowi obca była Plechanowowska wersja historyzmu. Odrzucał wszelki fatalizm i wytrwale polemizował z tymi, którzy — w dobrej czy złej wierze — fatalizm imputowali marksizmowi²⁰. Historia nie była dlań nigdy areną mechanicznej realizacji konieczności historycznej, lecz areną walk społecznych, których wyniki, a więc kierunki i tempo rozwoju społeczeństw, w dużej mierze zależą od działalności przywódców, od tego, czy i jak mobilizują oni masy do tych walk, oraz od uświadomienia i energii samych mas. Dowodząc tezy o podleganiu przyszłości i w ogóle dziejów prawidłowościom rozwojowym i konieczności historycznej, Lenin równie mocno akcentował tezę o czynnej, doniosłej (mimo iż nie absolutnie pierwszorzędnej) roli świadomości, ideologii, partii itd.

O roli tych czynników subiektywnych pisali już Marks i Engels. Oni jednak uważali za swe główne zadanie wykazanie, że punktem wyjścia w rozważaniu procesów społecznych musi być analiza materialnego życia ludzi, analiza ich sposobów produkowania dóbr. Lenin zaś, który w znacznie większym od nich stopniu zaangażowany był w bezpośrednią akcję partyjną, bardziej też od nich interesował się aktywną rolą czynnika subiektywnego w rozwoju społecznym i wzajemnego oddziaływania bazy i nadbudowy. Stanowi to jeden z jego ważkich osobistych wkładów do marksistowskiej, marksistowsko-leninowskiej nauki o społeczeństwie.

Uznawanie powszechnego waloru determinizmu i działania praw rozwoju społecznego — z jednej, a mocne akcentowanie roli czynników subiektywnych w tym rozwoju — z drugiej strony, skłaniały Lenina do wielokrotnego powracania do dylematu wolności i konieczności i w ogóle do stosunku między tymi dwoma kategoriami ontologiczno-moralnymi. Zwłaszcza słynnymi Heglowskimi sformułowaniami głoszącymi, iż „wolność to zrozumienie konieczności” i że „konieczność jest ślepa tylko o tyle, o ile nie została zrozumiana”, Lenin musiał zajmować się w wielu wystąpieniach polemicznych²¹.

¹⁸ W. I. Lenin, *Przyczynki do charakterystyki romantyzmu ekonomicznego*. W: *Dzieła*, t. 2, s. 231.

¹⁹ Zob.: J. Plechanow, *Przyczynki do zagadnienia rozwoju monistycznego pojmowania dziejów*. Warszawa 1949; tenże, *O roli jednostki w historii*. Warszawa 1949.

²⁰ Por. np.: W. I. Lenin, *Jakiego dziedzictwa się wyrzekamy?* W: *Dzieła*, t. 2, ss. 565 i nast.

²¹ Por. np.: W. I. Lenin, *Treść ekonomiczna narodnictwa* [...], s. 456; oraz: *Materializm a empiriokrytycyzm*. W: *Dzieła*, t. 14, ss. 213—220; a także: Karol Marks, [...], s. 41.

Klasyczne marksistowskie ujęcie tej sprawy pochodzi od Engelsa. „Nie na urojonej niezależności od praw przyrody polega wolność — pisał Engels — ale na poznaniu tych praw i na uzyskanej dzięki niemu możliwości planowego posłużenia się ich działaniem dla określonych celów. Odnosi się to zarówno do praw przyrody zewnętrznej, jak do tych, które rządzą cielesnym i duchowym bytem samego człowieka — dwóch kategorii praw, które możemy rozdzielić co najwyżej w wyobrażeniu, ale nie w rzeczywistości. Wolność woli nie jest więc niczym innym jak zdolnością rozstrzygnięcia na podstawie znajomości rzeczy. Im bardziej wolny jest więc sąd człowieka w jakiejś określonej kwestii, z tym większą koniecznością treść tego sądu będzie określona, natomiast płynąca z niewiedzy niepewność, która na pozór dowolnie wybiera między wieloma możliwościami, różnymi i sprzecznymi rozstrzygnięciami, właśnie przez to wykazuje, że nie jest wolna, że znajduje się pod władzą przedmiotu, którym właśnie powinna by zaważać. Wolność polega więc na — opartej o zrozumienie konieczności przyrodniczych — władzy naszej nad nami samymi i nad przyrodą zewnętrzną, jest więc koniecznym wytworem rozwoju historycznego. Pierwsi ludzie wyobłąbiający się ze świata zwierzęcego byli pod wszystkimi istotnymi względami równie niewolni jak same zwierzęta; ale każdy postęp kultury był krokiem ku wolności”²².

Rozważania w tej sprawie swych poprzedników — Marksa i Engelsa — Lenin przeniósł przede wszystkim na teren szczególnej problematyki działalności partyjnej. Polemizując z tezą, iż wobec zachodzenia konieczności historycznych „działacze społeczni są w błędzie, uważając się za działaczy, są bowiem sami «działani»” — pisał: „Idea determinizmu, stwierdzając konieczność czynów ludzkich, odrzucając głupią bajeczkę o wolności woli, bynajmniej nie przekreśla ani rozum, ani sumienia człowieka, ani możliwości oceny jego czynów. Wprost przeciwnie, jedynie pogląd deterministyczny umożliwia właśnie ścisłą i słuszną ocenę, nie zaś zwalanie wszystkiego, co się komuś podoba, na wolną wolę. Podobnie idea konieczności dziejowej nie podważa również bynajmniej roli jednostki w dziejach: cała historia składa się właśnie z czynów jednostek będących niewątpliwie działaczami. Istotne zagadnienie powstające przy ocenie społecznej działalności jednostki polega na tym, w jakich warunkach działalność ta ma zapewnione powodzenie? [...] Na tym polega również zagadnienie, które socjaldemokraci rozstrzygają odmiennie od innych socjalistów rosyjskich: w jaki sposób działalność, zmierzająca do realizacji ustroju socjalistycznego, powinna wciągnąć masy, aby osiągnąć poważne wyniki?”²³.

Konsekwencją uznania przez Lenina — za Marksem i Engelsem — całkowitego zdeterminowania przyszłości społecznej było uznanie także jej zasadniczej przewidywalności. Lenin wielokrotnie wykazywał, że wydarzenia społeczne (jak np. kryzysy gospodarcze) można z góry przewidywać pod warunkiem, iż pozna się prawidłowości, którym one podlegają²⁴. Wielokrotnie też, jako przywódca partii i jako wybitny działacz międzynarodowego ruchu robotniczego, uczestniczył w takich przewidywaniach. Spośród wielu tych przewidywań na wspomnienie zasługuje przede wszystkim — niewątpliwie historycznie najdonioślejsze z nich —

²² F. Engels, *Anty-Dühring*. Warszawa 1949, ss. 112—113.

²³ W. I. Lenin, *Co to są „przyjaciele ludu”* [...], s. 162.

²⁴ Zob. np.: W. I. Lenin, *Nauki kryzysu*. W: *Dzieta*, t. 5, ss. 91—96.

przewidywanie o przerodzeniu się światowej wojny imperialistycznej w rewolucję proletariacką²⁵.

Lecz co innego zasadnicza przewidywalność przyszłości, a co innego trafność jej przewidywania.

Każde zdarzenie przyszłe, aczkolwiek ściśle zdeterminowane, jest jednak zdeterminowe jako element nieskończenie wielu łańcuchów przyczynowo-skutkowych. Poznać i uchwycenie kompletnie wszystkich łańcuchów, by następnie prognostycznie przetworzyć uzyskany w ten sposób komplet informacji, jest nieosiągalne. Praktycznie uchwycić można tylko część tych determinujących powiązań, a dobrze jest, gdy znajdą się wśród nich powiązania i przyczyny — z istotnego w danym wypadku punktu widzenia — główne. Toteż ściśle określenie wszystkich parametrów poszczególnego zdarzenia przyszłego (jego czasu, miejsca itd.), i to określenie ich z absolutną pewnością (tj. z całkowitym prawdopodobieństwem obiektywnym) jest zasadniczo niemożliwe. Można jedynie w przybliżeniu określać rysy przyszłych zdarzeń, i to określać je z nieabsolutnym (tj. mniejszym od jedności) prawdopodobieństwem. Wielokrotnie zwracał na to uwagę Lenin. Np. omawiając kapitalne zagadnienie obumierania państwa w przyszłym społeczeństwie, stwierdzał: „Rzecz jasna, że nawet mowy być nie może o określeniu momentu przyszłego «obumierania», tym bardziej, że stanowi ono, jak wiemy, proces długotrwały”²⁶.

Jednak powyższe stwierdzenie niedoskonałości, ułomności wszelkiego przewidywania przyszłości na skutek bogactwa czynników tę przyszłość kształtujących nie jest bynajmniej zbieżne, czyli — jak to się mówi — „nie ma nic wspólnego” z twierdzeniem burżuazyjnych futurologów o rzekomym niezeterminowaniu i rzekomej zasadniczej nieprzewidywalności nie powziętych jeszcze decyzji oraz dalszego rozwoju dziejów ludzkich społeczeństw.

3. ŁĄCZENIE PRZEWIDYWANIA PRZYSZŁOŚCI Z JEJ KSZTAŁTOWANIEM

Trzecią, bardzo często występującą cechą współczesnej futurologii jest programowe niejako, deklaratywne oddzielanie działalności prognostycznej od działalności politycznej. Nie znaczy to bynajmniej, że działalność futurologów faktycznie oderwana jest od polityki i polityce tej nie służy. Nie. Sprawa polega tylko na postulowaniu i faktycznym realizowaniu ostrego instytucjonalnego rozdzielenia ról futurologów-prognostów i futurologów-projektantów od ról polityków, przy czym rola tych pierwszych ma być rolą „obiektywnych ekspertów”. Postulaty takie wysuwają dość zgodnie futurologi bardzo rozmaitych szkół i różnych odcieni ideowo-politycznych. Przykładowo można tu wymienić: wspomnianego już Pierre'a Masségo, kierownika zespołowych prac „Grupy 1985”, a byłego zastępcę dyrektora generalnego wielkiego towarzystwa

²⁵ Lenin pisał o tym wielokrotnie. Zob. zwłaszcza napisaną i opublikowaną w okresie początków pierwszej wojny światowej jego pracę *Wojna a socjaldemokracja Rosji*. W: *Dzieła*, t. 21, s. 20; oraz: *Siódmy Zjazd RKP(b) 6—8 marca 1918 r. 1. Referat w sprawie wojny i pokoju 7 marca*. W: *Dzieła*, t. 27, ss. 78—79. Lenin nawiązywał przy tym często do dotyczącej się wojny światowej prognozy Engelsa, napisanej jeszcze w 1887 r., którą przytoczył *in extenso* i zanalizował w pracy *Procesy słowa*. W: *Dzieła*, t. 27, ss. 517—523.

²⁶ W. I. Lenin, *Państwo a rewolucja*. W: *Dzieła*, t. 25, s. 493.

Électricité de France²⁷; Rudolfa Bičanicia, dyrektora Instytutu Badań Ekonomicznych i Społecznych w Zagrzebiu i członka wielu oficjalnych komisji jugosłowiańskich²⁸; Hasana Ozbekhana, dyrektora planowania w System Development Corporation w Kalifornii, a poprzednio członka zarządu General Electric, twórcy koncepcji „instytucji oka”²⁹; i wreszcie Marviną Adelsoną, głównego eksperta w tymże System Development Corporation, a poprzednio wykładowcy Wydziału Psychologii Uniwersytetu Illinois³⁰.

*

Także i pod tym względem prognostyka społeczna Lenina różni się jaszkrawo od prognostyki społecznej dzisiejszych futurologów: Lenin prognostykę ściśle i programowo łączył z działalnością polityczną — przewidywanie przyszłości łączył z jej kształtowaniem. „Na tym samym gruncie historycznym — pisał Lenin w cytowanym tu parokrotnie artykule encyklopedycznym o Marksie — socjalizm Marksa stawia również zagadnienia narodowości i państwa, i to nie tylko w sensie objaśniania przeszłości, lecz również w sensie nieustraszonego przewidywania przyszłości i odważnej działalności praktycznej zmierzającej do jej urzeczywistnienia”³¹. W innej zaś pracy pisał: „Rewolucjoniści przewidują rewolucję, zanim ona nastąpi, uświadamiają sobie jej nieuchronność, uczą masy o jej konieczności i wyjaśniają im jej drogi i sposoby”³². Wypowiedzi podobnych można by wskazać wiele.

Leninowskie ściśle łączenie przewidywania przyszłości z jej kształtowaniem oczywiście wynikało po części z tego, iż Lenin jako uczoney — mimo wielkości jego wkładu do rozwoju nauk społecznych — nie był zawodowym uczonym-teoretykiem, a tym bardziej tzw. uczonym gabinetowym, lecz raczej teoretyzującym praktykiem³³. Jako uczoney i jako prognosta podejmował przede wszystkim te problemy teoretyczne i te problemy prognostyczne, których rozwiązanie lub wyjaśnienie w dyskusji potrzebne było do rozwiązania konkretnych problemów praktycznych. Natomiast dzisiejsi futurologowie przeważnie są albo typowymi zawodowymi pracownikami nauki, wyrosłymi we względnej izolacji od problemów praktycznych, albo też byłymi działaczami (przemysłowymi,

²⁷ Por. przedmowę P. Masségo w cytowanych tu już *Reflexions pour 1985*.

²⁸ Por.: R. Bičanić, *Planificateurs et politiciens*. „Futuribles”, nr 103, 1965.

²⁹ Por.: H. Ozbekhan, *Concept d'une institution vigie*. „Futuribles”, nr 101, 1965. Francuski wyraz *vigie*, zaczerpnięty z terminologii żeglarskiej, oznacza postereunek obserwacyjny w bocianim gnieździe lub na dziobie żaglowca. W polskiej terminologii żeglarskiej postereunek taki nazywany jest okiem.

³⁰ Por.: M. Adelson, *Sur l'avenir de la planification*. Tamże.

³¹ W. I. Lenin, *Karol Marks*, [...], s. 62.

³² W. I. Lenin, *Rewolucyjni marksści na Międzynarodowej Konferencji Socjalistycznej 5—8 września 1915 r.* W: *Dziela*, t. 21, s. 417.

³³ Szczególnie znamienne pod tym właśnie względem jest *Posłowie*, którym Lenin opatrzył w listopadzie 1917 r. pierwsze wydanie swej pracy *Państwo a rewolucja*: „Niniejsza broszura napisana została w sierpniu i wrześniu 1917 roku. Miałem już ułożony plan następnego, siódmego rozdziału: «Doświadczenie rewolucji rosyjskich lat 1905 i 1917». Ale prócz tytułu nie zdążyłem napisać ani jednego wiersza tego rozdziału: «przeszkodził» kryzys polityczny, przeddzień rewolucji październikowej 1917 roku. Z takiej «przeszkody» można się tylko cieszyć. Drugi jednak zeszyt broszury (poświęcony «Doświadczeniu rewolucji rosyjskich lat 1905 i 1917») wypadnie odłożyć bodaj że na długo: przyjemniej i pożyteczniej przeprowadzać «doświadczenie rewolucji» niż o nim pisać”. W. I. Lenin, *Państwo a rewolucja*, [...], s. 530.

państwowymi), którzy jak gdyby „wycofali się” (w sensie angielskiego słowa *retire*) z bardziej czynnego życia właśnie na teren futurologii.

Jednakże Leninowskie powiązanie prognostyki społecznej z praktyczną działalnością społeczną, oprócz (niejako naturalnych) przyczyn w postaci ogólnie praktycznego nastawienia całości działalności Lenina, miało też uzasadnienie teoretyczne w postaci uznawanych przez niego zasad metodologicznych. Ścisłe łączenie przewidywania społecznego z praktyką społeczną było bowiem zastosowaniem ogólniejszej marksistowsko-leninowskiej zasady łączenia teorii z praktyką, łączenia myśli z czynem.

Tu trzeba zaznaczyć, że i prognostyka społeczna dzisiejszych futurologów też jest jakoś związana z praktyką społeczną. Jest to jednak związek uboższy i — ujmując sprawę z prakseologicznego punktu widzenia — prymitywniejszy, mniej doskonały. Związek ten bowiem polega z reguły (od której są nieliczne raczej wyjątki) na oddziaływaniu jednostronnym przewidywania na działanie, lecz nie odwrotnie. Pomijając (istotną zresztą) funkcję ideologiczno-propagandową, prognostyka społeczna futurologów — według ich najlepszych intencji — służyć ma i często faktycznie służy praktyce społecznej jako jej preparacja³⁴. Takie powiązanie przewidywania z działaniem praktycznym nie wykracza więc poza cytowaną tu już klasyczną formułę Comte'a: „przewidywać, aby móc działać”.

Natomiast Leninowska prognostyka społeczna wykracza już śmiało poza tę formułę. W ujęciu Lenina nie tylko myśl służy czynowi, nie tylko teoria służy praktyce, nie tylko prognostyka społeczna służy praktycznej działalności społecznej, ale i odwrotnie — czyn służy myśli, praktyka służy teorii, praktyczna działalność społeczna służy prognostyce społecznej. Służy jej mianowicie jako źródło, czy też raczej jako środek poznania, umożliwiającego z kolei przewidywanie, a także służy jej jako ustawiczny i czuły probierz, sprawdzian jej trafności. Do Comte'owskiego „przewidywać, aby móc działać” — dialektyczne ujęcie Leninowskie dodaje więc jak gdyby: **d z i a ł a ć, a b y m ó c p r z e w i d y w a ć**.

Przykładem — jednym z wielu — takiego właśnie ujęcia może być następujący fragment polemiki Lenina w sprawie — zarzucanej Leninowskiej „Iskrze” przez pismo „Swoboda” — tendencji do „przegapienia rewolucji”: „Ludzie zajęci po całej Rosji snuciem nici organizacyjnych, ciągnących się od pisma ogólnorosyjskiego, nie tylko nie przegapili wydarzeń wiosennych [masowych demonstracji w 1901 r. — W. R.], lecz przeciwnie, dali nam możność zapowiedzenia ich. Nie przegapili też tych demonstracji, które zostały opisane w nrze 13 i 14 «Iskry»: przeciwnie, brali w nich udział, żywo uświadamiając sobie obowiązek pójścia na pomoc żywołowemu ożywieniu tłumu i pomagając jednocześnie za pośrednictwem pisma wszystkim towarzyszom rosyjskim w zaznajomieniu się z tymi demonstracjami i zużytkowaniu ich doświadczenia. Nie przegapiają oni, jeśli żyć będą, i rewolucji, która będzie wymagała od nas przede wszystkim i nade wszystko doświadczenia w agitacji, umiejętności popierania (popierania na sposób socjaldemokratyczny) wszelkiego protestu,

³⁴ Preparacyjną funkcję działań prognostycznych (tj. przewidywania przyszłości) w stosunku do innych działań przedstawiłem w pracy *Działania prognostyczne w kierowaniu rozwojem nauki w skali państwowej*. „Zagadnienia Naukoznawstwa”, nr 1/1969.

umiejętności kierowania ruchem żywiolowym, strzegąc go zarówno od błędów przyjaciół, jak od pułapek wrogów!”³⁵.

Lenin wielokrotnie, ustawicznie konfrontował swoje i swoich współtowarzyszy prognozy z faktycznym rozwojem wydarzeń, które współkształtował w toku rewolucyjnej praktyki.

Przykładem takiej konfrontacji może być choćby artykuł opublikowany podczas rewolucji 1905 r., w którym czytamy: „Nasze wskazania i przepowiednie, dotyczące wielkiego znaczenia masowego strajku politycznego dla sprawy zbrojnego powstania, ziściły się wspaniale. Ogólnorosyjski strajk polityczny ogarnął tym razem rzeczywiście cały kraj, jednocząc w bohaterskim zrywie najbardziej uciskanej i najbardziej przodującej klasy wszystkie narody przekłętego «imperium» rosyjskiego. Proletariusze wszystkich narodów tego imperium ucisku i przemocy formują się teraz w jedną wielką armię wolności i armię socjalizmu. Moskwa i Petersburg podzieliły między siebie zaszczyt rewolucyjnej proletariackiej inicjatywy. Zastrajkowały stolice. Strajkuje Finlandia. Kraj nadbałtycki z Rygą na czele przyłączył się do ruchu. Bohaterska Polska znów już stanęła w szeregach strajkujących, jakby szydząc z bezsilnej złości wrogów, którzy mniemali, że rozbiją ją swymi uderzeniami, a którzy mocniej tylko wykuwali jej siły rewolucyjne. Powstaje Krym...”³⁶.

Przykładem takiej konfrontacji może być także przemówienie ogłoszone przez Lenina na otwarciu VII Ogólnorosyjskiej Konferencji SDPRR(b) w 1919 r. „Nadchodzi czas — rozpoczął to przemówienie Lenin — gdy wszędzie sprawdza się teza twórców naukowego socjalizmu, jak również jednomyślna prognoza socjalistów zgromadzonych na Kongresie Bazylejskim [II Międzynarodówki w 1912 r. — W. R.], że wojna światowa prowadzi nieuchronnie do rewolucji”³⁷.

Nie zawsze jednak praktyka potwierdzała w pełni teoretyczne przewidywania. Takim niepotwierdzonym przewidywaniem było np. przewidywanie mniej więcej równoczesnego wybuchu i zwycięstwa rewolucji proletariackiej we wszystkich krajach Europy i rozpoczęcia w nich budowy socjalizmu³⁸. Jak wiadomo, stało się inaczej. Rewolucja proletariacka zwyciężyła tylko w byłym cesarstwie rosyjskim, w innych krajach natomiast została wówczas opóźniona i stłumiona. Szybka, oparta na doświadczeniu wynoszonym z własnej bieżącej praktyki walki rewolucyjnej korekta tego przewidywania była zarazem korektą strategii walki. W przeciwieństwie do Lenina, niektórzy współcześni mu przywódcy socjalistyczni korekty takiej nie potrafili dokonać — co też stało się jednym z głównych źródeł ich błędów politycznych.

Szczególnie dobitnym, a przy tym i bardzo dramatycznym przykładem takiej właśnie korekty są dwa dokumenty z 1918 r., dotyczące pokoju brzeskiego³⁹. „Nie ulega wątpliwości — pisał w pierwszym z nich Lenin — że rewolucja socjalistyczna w Europie musi nastąpić i nastąpi.

³⁵ W. I. Lenin, *Co robić?* [...], s. 565.

³⁶ W. I. Lenin, *Ogólnorosyjski strajk polityczny*. W: *Dzieła*, t. 9, s. 395.

³⁷ W. I. Lenin, *Przemówienie wygłoszone na otwarciu konferencji 24 kwietnia (7 maja)*. W: *Dzieła*, t. 24, s. 223.

³⁸ W artykule tym staram się stale dobierać przykłady spośród wydarzeń i prognoz historycznie najdonioślejszych, a więc i najbardziej znanych.

³⁹ Zob.: W. I. Lenin, *Przyczynek do historii zagadnienia niezależnego pokoju. Tezy w sprawie niezwłocznego zawarcia odrębnego i aneksjonistycznego pokoju; oraz: Postowie do tez w sprawie niezwłocznego zawarcia odrębnego i aneksjonistycznego pokoju*. W: *Dzieła*, t. 26, ss. 449—458 i 459—460.

Na tym przeświadczeniu i na tym naukowym przewidywaniu opieramy wszystkie nasze nadzieje na ostateczne zwycięstwo socjalizmu”⁴⁰. Jednak analiza bieżącej sytuacji i najbliższych perspektyw zmusiła Lenina do sprzecznego z wcześniejszą linią partii i niepopularnego w jej kierowniczym aktywie wniosku o konieczności zawarcia odrębnego i aneksjonistycznego pokoju.

Do sprawy przewidywanej w innych krajach Europy rewolucji proletariackiej wracał Lenin jeszcze wielokrotnie, aż wreszcie kwestia ta znalazła jak gdyby zamknięcie w jego przemówieniu w grudniu 1921 r. Lenin stwierdził wtedy bez osłonek nieziszczenie się jego własnych dawnych prognoz, przeprowadził analizę rozwoju sytuacji politycznej na świecie i wyciągnął z tej analizy nowe wnioski prognostyczne⁴¹.

Postulat powszechnego tak ścisłego, bo przez jedną i tę samą osobę, łączenia działalności prognostycznej z działalnością praktyczną byłyby oczywiście sprzeczny z naturalną tendencją do zwiększania się społecznego podziału pracy — w tym także społecznego podziału pracy między prognostów społecznych różnych specjalności i działaczy społecznych tychże specjalności. Społeczne zapotrzebowanie na prognozy staje się dziś tak wielkie, iż wymaga powoływania specjalnych instytucji usług prognostycznych.

Co innego jednak społeczny podział pracy, a co innego wzajemna lub choćby jednostronna tylko izolacja prognostów od działaczy praktycznych. Izolacja taka, tj. nieuwzględnianie przy opracowywaniu prognoz społecznych doświadczeń bieżącej działalności praktycznej, bardzo często prowadzi do tworzenia prognoz akademickich czy gabinetowych, które, aczkolwiek otoczone nimbem wysokiej kompetencji naukowej ich twórców, słusznie chyba ignorowane bywają przez przedstawicieli praktyki. W dalszej konsekwencji prowadzi to do wzajemnej nieufności i oskarżeń, a także do rozgoryczenia obu stron⁴².

W pełni jednak realizowalny (czyli — jak przyjęło się mówić — realny) jest inny postulat wynikający z powyższych rozważań: postulat dbałości o sprawne funkcjonowanie sprzężenia zwrotnego (właśnie — sprzężenia zwrotnego, a nie jednostronnego!) między podmiotami prognozowania społecznego a podmiotami praktycznej działalności społecznej.

Bogata problematyka metodologiczna takiego sprzężenia czeka jeszcze na podjęcie przez kompetentnych teoretyków planowania i prognozowania społecznego⁴³. Wydaje się przy tym, iż zarówno w praktycznej działalności prognostycznej Lenina, jak i w jego ujęciach teoretycznych znalazłoby oni sporo materiału do przemyśleń w tym zakresie.

⁴⁰ Tamże, s. 451 (podkreślenie wyrazu „ostateczne” pochodzi od Lenina).

⁴¹ Zob.: W. I. Lenin, *O wewnętrznej i zagranicznej polityce Republiki. Sprawozdanie WCIK i RKL na IX Ogólnorosyjskim Zjeździe Rad 23 grudnia 1921 r.* W: *Dzieła*, t. 33, ss. 138 i nast.

⁴² Zjawisko to obszernie opisał i zanalizował R. Bičanić w pracy zacytowanej w przypisie 28.

⁴³ Z problematyką tą wiąże się bardzo ściśle problematyka tzw. prognozowania czynów własnych, które starałem się przedstawić w cytowanej w przypisie 34 pracy *Działania prognostyczne* [...].

Na zakończenie pozwolę sobie wyrazić pogląd, iż porównywanie postaw prognostycznych Lenina i postaw prognostycznych futurologów burżuazyjnych może dać wiele do myślenia przedstawicielom tak bujnie rozwijającej się dziś prognostyki społecznej krajów socjalistycznych, którzy — jak się zdaje — zbyt często i zbyt bezkrytycznie ulegają wpływow swoich burżuazyjnych „kolegów po fachu”.

ЛЕНИН И ВОПРОСЫ ПРЕДВИДЕНИЯ БУДУЩЕГО

В статье представлен подход В. И. Ленина к избранным трем основным вопросам предвидения будущего в сопоставлении со взглядами в этой области представителей буржуазной т. н. футурологии. Это следующие вопросы:

1) Вопрос эмоционального отношения к будущему; принципиально утвердительный и действенный подход Ленина к будущему, который заключается в стремлении поддерживать естественные тенденции развития и является отражением объективно благоприятных перспектив общественных сил, представляемых Лениным (т. е. прежде всего рабочего класса), автор противопоставляет „футурофобии” буржуазных futuroлогов, их принципиально отрицательному и оборонительному отношению к будущему, которое заключается в стремлении противодействовать естественным тенденциям развития и отражает объективно неблагоприятные перспективы общественных сил, представляемых буржуазными футурологами.

2) Вопрос детерминирования и предвидимости будущего; согласно Ленину, будущее полностью детерминировано и его можно в основном предвидеть. Это вытекает из его материалистического монизма и последовательного марксистского детерминизма, а прежде всего из учения о закономерностях исторического процесса. Между тем многие futuroлоги пытаются оспаривать такое детерминирование будущего и возможность такого предвидения его, ссылаясь при этом на различные субъективные концепции, особенно на концепцию т. н. свободной воли.

3) Вопрос соотношения между предвидением будущего и его формированием; такое соединение Лениным прогностики и практики, благодаря которому оба вида деятельности взаимосвязаны и в котором нашло свое выражение применение общей марксистско-ленинской прагматической директивы о сочетании теории с практикой, противопоставлено тенденциям современных futuroлогов, которые стараются занимать позицию „объективных экспертов” и ограничиваться односторонней, то есть необратимой, контровой связью между прогностикой и практической общественной деятельностью.

LENIN AND THE PROBLEMS OF FORESEEING THE FUTURE

This article presents Vladimir Lenin's stand in three chosen basic matters concerning foreseeing the future and it confronts them with analogical stands of representatives of the bourgeois so-called futurology. These are the problems:

1) The problem of an emotional attitude towards the future; Lenin's affirmative and offensive approach to the future which is based on driving at support for natural development tendencies and is a reflection of objectively successful perspectives of social forces represented by Lenin (above all the working class) is opposed to the „futurophobia” of bourgeois futurologists, to their attitude towards the future which is basically negative and defensive and is based on the drive at opposing natural development tendencies; it is a reflection of objectively unsuccessful perspectives of social forces represented by the bourgeois futurologists.

2) The problem of determining and foreseeableness of the future; Lenin's acknowledgement of the fact that the future is fully determined and basically can be foreseen, which is a consequence of his materialistic monism and consistent Marxist determinism and especially results from the science of regularities in the historical process, is opposed to the attempts undertaken by the futurologists in order to contradict this determinism and the possibility of foreseeing the future; in order to do so they appeal to various subjective conceptions and especially to the „free will” conception.

3) The problem concerning the relation between foreseeing the future and shaping it; Lenin associates prognostic and practical activities in such a way that both these types of activity support each other, he applies the more general Marxist-Leninist praxiological direction of the connecting theory with practice; this association is opposed to the tendencies of contemporary futurologists to take the attitude of „objective experts” and to become satisfied with Comte's one-sided, that is non-reversible coupling between prognostics and practical social activity.